

ARTYKUŁY

*Jacek Raciborski**Uniwersytet Warszawski**Wydział Socjologii¹**ORCID: 0000-0002-4598-9647**Krystyna Skarżyńska**Uniwersytet SWPS²**ORCID: 0000-0003-1327-6850***NASZE MY: WOKÓŁ PROBLEMU TOŻSAMOŚCI
POLITYCZNYCH**

W codziennym życiu najprostszym przejawem społecznej tożsamości jest myślenie i mówienie o określonych innych ludziach jako My – czyli osoby podobne do nas pod pewnymi ważnymi dla nas względami. Razem tworzymy wspólnotę o bardziej lub mniej podobnych poglądach na świat, celach, wartościach, emocjach czy zadaniach do wykonania. Problematyce tożsamości społecznych oraz ich skutków dla różnych sfer aktywności człowieka poświęcono wiele uwagi w naukach społecznych. Nic w tym dziwnego: zauważono, że różnego rodzaju więzi łączące jednostkę z innymi ludźmi istotnie wpływają na dobrostan psychiczny, zdrowie fizyczne, gotowość do współpracy, tworzą kapitał społeczny jednostek, grup, całych społeczności, ale także mogą prowadzić do polaryzacji postaw oraz konfliktów (np. Putnam 1993, 2000; Brehm, Rahn 1997; Fukuyama 1997; Skarżyńska 2002, 2012, 2019; Realo, Allik, Greenfield 2008; Growiec 2015; Radkiewicz 2020).

Społeczne tożsamości służą podtrzymywaniu ciągłości małych i dużych grup społecznych, analogicznie do tego, jak indywidualna tożsamość jest nieodzowna dla poczucia podmiotowości, pewnej stabilności naszego (niepowtarzalnego) Ja. To, kim Ja jestem, czyli tożsamość jednostki, tworzą dwa podstawowe procesy rozwojowe: indywidualizacja i identyfikacja (m.in. Maslach 1985). Z jednej strony człowiek szuka różnic między Ja i Nie-Ja, chce zaznaczyć swoją podmiotowość, odrębność. Wyraźnie widać to w krzyku protestu dziecka, które odmawia włożenia ubranka, którego nie lubi lub zjedzenia kaszki, codziennie wciskanej „dla zdrowia” przez rodziców. Także wielu dorosłych sprzeciwia się różnym naciskom na uniformizm, złości ich schematyzm pisania prac dyplomowych, publikacji naukowych a nawet obowiązująca moda: chcą się jakoś odróżnić i wyróżnić z tł. W ten

¹ E-mail: raciborskij@is.uw.edu.pl

² E-mail: kskarzyn@swps.edu.pl

sposób tworzymy indywidualną, osobistą tożsamość. Z drugiej strony – szukamy podobieństw z wybranymi „innymi”, chcemy tworzyć większe całości i utożsamiać się z nimi. Tworzymy wtedy naszą społeczną tożsamość, nasze MY (Jarymowicz 1984; Trzebińska 1998).

Wykazano, że społeczna tożsamość staje się z czasem – jako efekt socjalizacji – ważnym elementem tożsamości osobistej, czyli pozwala spostrzegać siebie jako podmiotowe, uspołecznione Ja (Reber 2000: 767). Warto w tym miejscu zauważyć, że stała lub tylko czasowa przewaga regulacyjna tożsamości społecznej nad osobistą-indywidualną (bądź odwrotnie) wiąże się z tendencją do przyjmowania różnych założeń normatywnych (oczekiwań i wartości) wobec świata społecznego, co prowadzi do odmiennych orientacji politycznych: bardziej lub mniej indywidualistyczno-liberalnych lub bardziej wspólnotowych oraz do silniejszej lub słabszej moralnej legitymizacji demokratycznego systemu społeczno-ekonomiczno-politycznego (Reykowski 1990; Skarżyńska, Radkiewicz 2018). W ostatnich dekadach psychologowie zwrócili uwagę na to, że kompletne zlanie się tożsamości indywidualnej z grupową (czyli tak zwana fuzja tożsamości) sprzyja radykalizacji postaw jednostki (Swann i in. 2009; Swann i in. 2014). Fuzja tożsamości nie jest tym samym, co silna identyfikacja z jakąś grupą. Badania dowodzą, że przy silnej identyfikacji z jakąś określoną grupą jej członkowie spostrzegają siebie jako osoby prototypowe dla tej grupy, mogą więc uważać, że są „zastępowalne” przez innych, podobnych jej członków grupy. Silnie zidentyfikowane z grupą osoby są zwykle konformistyczne wobec norm tej grupy i spełniają wymagania jej lidera, ale nie są skłonne do podejmowania radykalnych, nieschematycznych działań na rzecz tej grupy. Natomiast przy fuzji tożsamości – osobista, „niepowtarzalna” tożsamość pozostaje silna, ale staje się podporządkowana wartościom i interesom własnej grupy, co motywuje jednostkę do postaw i działań radykalnych, ekstremistycznych, ukierunkowanych na rzecz tej grupy. Swann i inni (2009) uważają, że działając w ten sposób jednostka umacnia swoje osobiste poczucie sprawczości. Inni badacze dodają, że motywem ekstremistycznych zachowań jest redukcja osobistego poczucia niepewności i afirmacja schematu Ja, co pozwala wyjaśnić, dlaczego zjawisko fuzji tożsamości może dotyczyć także związku z grupami o relatywnie niskim statusie społecznym (Gómez i in. 2011).

W trakcie naszego życia zmienia się zakres, treść i reguły identyfikacji społecznej (Jarymowicz, Szuster 2016). W dzieciństwie My odnosi się do tych osób, z którymi mamy bezpośredni, częsty kontakt: są to najczęściej rodzice, opiekunowie, dzieci z mojej klasy czy szkoły, przyjaciele z sąsiedztwa. Taka identyfikacja koncentruje się na relacjach wewnątrz „naszej grupy” (zwykle niezbyt dużej), raczej nie wiąże się ze stałym konfliktem z inną grupą, chociaż może się on doraźnie pojawiać.

Inną formą społecznej identyfikacji jest utożsamianie się z szerszą kategorią ludzi, także takich, których osobiście nie znamy i z którymi nie mamy kontaktów. Ta „kategorialna” tożsamość wymaga już pewnych zaawansowanych procesów

poznawczych, takich jak porównywanie międzygrupowe, korzystanie ze stereotypów, ale też projekcji (przypisywania innym, osobiście nieznanym osobom charakterystyk podobnych do naszych własnych). Tego rodzaju identyfikacje powstają także między obywatelami a politykami, których poznajemy w kampaniach wyborczych. Zwłaszcza ma to miejsce w wyborach prezydenckich, które są spersonalizowane i przez wiele miesięcy kampanii możemy przyglądać się kilku osobom – kandydatom do tego urzędu – nie tylko ich poglądom, ale też wyrażaniu emocji, traktowaniu rywali. Identyfikacja z „moim – naszym kandydatem” prowadzi do wielu błędów poznawczych, ponieważ uruchamia proces faworyzacji „swojego” a de-faworyzacji – pozostałych. Sprzyja też przypisywaniu faworytowi poglądów bliskich naszym, nawet (czy zwłaszcza) wtedy, gdy sam kandydat nic na ten temat nie mówi. Na przykład, w roku 1995 Aleksander Kwaśniewski jako kandydat był widziany przez swoich młodych zwolenników jako wyraźnie bardziej lewicowy, niż on sam to prezentował w swoim programie (Skarżyńska 2019). Co więcej, silna identyfikacja z kandydatem i jego opcją polityczno-partijną sprzyja myśleniu według własnych życzeń, czyli podnosi subiektywne prawdopodobieństwo jego/jej ostatecznej wygranej. A gdy nasze oczekiwanie nie spełnia się – przeżywamy rozczarowanie, smutek, gniew. Tysiące protestów wyborczych po ogłoszeniu przegranej Rafała Trzaskowskiego są także tego dowodem. Istnieje wiele przykładów różnych błędów poznawczych, często pochodnych stereotypizacji danej szerokiej kategorii (jak naród, pokolenie, klasa społeczna) oraz tendencji wyłączenia z tej „naszej kategorii” pewnych osób i społecznej ich deprecjacji (Boski, Jarymowicz, Malewska-Peyre 1992). Co więcej, badania dowodzą, że odwoływanie się do tej samej nazwy kategorii oznacza często zupełnie różne treści tej identyfikacji (Skarżyńska 2012).

Trzecią formą społecznej identyfikacji (obok wyżej przedstawionych: grupowej i kategoriałnej) jest My – atrybucyjne (Jarymowicz, Szuster 2014). Jest ona oparta na dostrzeżonej wspólnocie pewnych właściwości (atrybutów) wielu osób oraz wspólnym im zainteresowań, preferencji stylu życia i celów (np.: „My – cholerycy”, „My – flegmatycy”, „My – zbieracze grzybów” „My – miłośnicy muzyki gitarowej”). Wspomniane wyżej autorki dowodzą, że taka „atrybucyjna wspólnota” nie ma związku z podziałami na kategorie społeczne, co ogranicza tendencje do faworyzacji swoich i defaworyzacji innych. Tu jednak pojawia się wątpliwość: tendencja do porównań społecznych jest powszechna, więc także przy tym kryterium tożsamości nasze My wydaje się nam często lepsze od innych „atrybucyjnych” tożsamości.

Na uwagę zasługuje także prawidłowość stwierdzona w wielu społeczeństwach: kategoriałne tożsamości młodych dorosłych są dużo słabsze niż starszych obywateli. Dotyczy to przede wszystkim deklarowanych więzi społecznych z narodem, państwem, wspólnotą religijną czy lokalną, ale także z rodziną. Nie stwierdzono tego zjawiska w krajach arabskich oraz południowej Ameryki (Ozer 2019; Hamer 2021). Jedni autorzy tłumaczą zjawisko słabych społecznych

identyfikacji młodego pokolenia obserwowanym opóźnieniem wchodzenia w dorosłość (Twenge 2019). Jedną z przyczyn tego fenomenu mogą być nadmierne opiekuńcze lub niespójne postawy rodzicielskie, prowadzące do indywidualizmu i egocentryzmu (Skarżyńska 2020). Inni badacze wskazują na ważne zadania rozwojowe, które indywidualizują życie młodych, koncentrując ich uwagę na karierze zawodowej, zarabianiu pieniędzy czy rozwoju osobistym (Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska 2019).

Badacze tożsamości różnią się co do oceny wagi, stałości i liczby ważnych społecznych tożsamości. Szczególną rolę przypisują tożsamościom politycznym, bo ludzie od zawsze żyją we wspólnotach politycznych, a więc w zbiorowościach, których granice określa i wewnętrzny porządek w nich utrzymuje władza polityczna. Te wspólnoty to klany, plemiona, narody, miasta-państwa, państwa, imperia. Ale też grupy tworzone wewnątrz wspólnot politycznych na bazie jakichś interesów, ideologii, religii. Tożsamości polityczne mają bardzo wiele form: mogą być narodowe, państwowe (obywatelskie), partyjne, lokalne, europejskie, feministyczne, zawodowe, arystokratyczne, klasowe, ludowe itp. Wszystkie tożsamości grupowe, w których zawartości pojawiają się jakieś odniesienia do władzy publicznej. Można listę kontynuować, ale nie można traktować tych różnych możliwych tożsamości równoważnie. Liczni badacze uznają tożsamość narodową za tożsamość konieczną i niezmienną w ciągu życia jednostki i ważniejszą niż inne społeczne tożsamości (np. Connor 1993; Calhoun 1997). Współczesny nacjonalizm, zarówno jako ideologia, jak i jako ruch polityczny absolutyzuje narodową tożsamość jako wartość najwyższą i dlatego walczy z wszystkim grupami, które silnie identyfikują się inaczej, z inną szeroką kategorią, np. jako kobiety-feministki, osoby nie-heteroseksualne czy euroentuzjaści. Warto pamiętać, że w czasach PRL identyfikacja narodowa, obok rodzinnej, była najczęściej wymieniana przez Polaków (Nowak 1989; Nowicka 1996). Dzisiaj, w trzeciej dekadzie XXI wieku, Polacy mają wiele rozmaitych tożsamości, młodzi dorośli identyfikację narodową wskazują dużo rzadziej niż starsze pokolenia (Hamer 2021). Jednak tożsamość narodowa jest w Polsce nadal silna, choć ma bardzo różne oblicza. Więcej napiszemy o niej w osobnym paragrafie.

■ TOŻSAMOŚĆ NARODOWA I OBYWATELSKA, RÓŻNE ICH FORMY I KORELATY

Wśród socjologów i historyków jest dość powszechna zgoda na to, że tożsamość narodowa jest pierwszą nowoczesną formą tożsamości zbiorowej (m.in. Gellner 1983, 1991; Smith 1991; Connor 1993; Raciborski 2011). Konkuruje ona z tożsamością obywatelską, uważaną w liberalnym nurcie nauk społecznych za pierwotną polityczną tożsamość, bo lokuje jednostki w społeczeństwie i w świecie, którego strukturę tworzą państwa. I tak jest od tysiącleci. Michael Walzer (1997: 102) pisze:

„bycie obywatelem jest ważniejsze aniżeli wszystkie inne nasze – rzeczywiste i możliwe – przynależności”.

Kompromis między tymi podejściami może polegać na tym, że podkreślamy relatywną młodość tożsamości narodowej w stosunku do tożsamości obywatelskiej. Ona rzeczywiście jest produktem nowoczesności i w Europie okrzepła dopiero w 2. połowie XIX wieku. Właściwe rozwiązanie jest jednak inne. Tożsamość narodowa spłotła się w Europie bardzo silnie z tożsamością obywatelską. W konsekwencji obywatelstwo stało się statusem podwójnym. Oznacza status prawny jednostki, którego cechą główną jest przypisanie jednostki do konkretnego państwa, oraz posiadanie przez nią praw i obowiązków (status polityczny), ale też oznacza zarazem przynależność do kulturowo zdefiniowanego narodu (Habermas 1994). Ta przynależność owocuje więzią psychiczną jednostki z grupą tworzącą naród państwowy. Poszczególne społeczeństwa europejskie różnią się znaczeniem czynnika kulturowego i czynnika politycznego w budowaniu tożsamości narodowych. To konsekwencja zróżnicowania procesu powstawania państw narodowych. Tam, gdzie droga wiodła od państwa do narodu (modelowa jest Wielka Brytania), silniejszy jest komponent obywatelski tożsamości narodowej, tam zaś, gdzie droga wiodła od narodu do państwa (modelowa jest chociażby Polska), silniejszy jest komponent narodowy.

Politolodzy eksponują legitymizacyjną funkcję tożsamości narodowej i dodają, że jej kultywowanie znakomicie podtrzymuje spójność społeczeństw, mimo ich wewnętrznej różnorodności (np. Miller, Ali 2014). Psychologowie bliżej badają charakter tożsamości narodowej i koncentrują uwagę na różnych jej kryteriach oraz na atrybutach pozytywnych i negatywnych. Wykazano, że przekonanie o wspólnej narodowej tożsamości wiąże się z solidarnością z rodakami w obliczu kryzysu (Johnston i in. 2010; Van Bavel i in. 2022) oraz z mniejszym poczuciem zagrożenia, silniejszym zakotwiczeniem w kręgu rodziny i przyjaciół oraz z nieco większą aktywnością społeczną (Skarżyńska 2002, 2019). Z drugiej strony stwierdzano też negatywne efekty silnej narodowej tożsamości, takie jak uprzedzenia wobec narodowych mniejszości, pogardę do obcych, zgodę na stosowanie przymusu militarnego wobec „obcych” w kraju oraz dla zachowania dominacji wobec innego narodu, państwa czy grupy mniejszościowej (Kosterman, Feshbach 1989; de Figueiredo, Elkins 2003; Federico i in. 2005).

Tożsamość narodowa oznacza identyfikację grupową, na ogół bardzo szeroką, ale także często ekskluzywną, zamkniętą na jakichś innych. Kryteria przynależności do narodu bywają rozmaite i zmieniają się w czasie. Podobnie jak nasze Ja-indywidualne tożsamości społeczne kształtują się w ciągu całego życia; są efektem doświadczeń społecznych oraz refleksji podmiotu na temat, kim Ja jestem. To my sami tworzymy swoją tożsamość poprzez świadome przypisywanie sobie i swojej grupie (także narodowej) określonych charakterystyk (Giddens 2001). Psychologowie odwołują się do pojęcia Ja-prototypowego, które oznacza uznanie, że pewne moje

ważne charakterystyki są takie same, jak innych ludzi w pewnej grupie czy szerszej zbiorowości, są więc „zastępowalne” (w odróżnieniu od poczucia wyjątkowości podmiotu przy fuzji tożsamości indywidualnej i społecznej; Markus, Zajonc 1985). Zobaczymy więc, jakie są postrzegane kryteria przynależności do narodu i z czym te różne kryteria są związane. Niektórzy uważają, że o przynależności narodowej decyduje pochodzenie, więzy krwi. Anthony Smith (1991) taką tożsamość narodową określa jako „etniczną” i przeciwstawia ją „obywatelskiej tożsamości narodowej”, opartej na wspólnym terytorium, wspólnocie prawno-politycznej i podzielanej kulturze obywatelskiej lub ideologii (Smith 1991: 12). Liczne badania, prowadzone w różnych społeczeństwach, dowodzą znaczących różnic między korelatami tych dwóch narodowych tożsamości. I tak: etniczna tożsamość narodowa wyklucza z narodowej wspólnoty osoby o innym pochodzeniu. Wiąże się ze spostrzeganiem mniejszości etnicznych i imigrantów jako zagrożenia i złego ich traktowania (np. Huddy, del Ponte 2019; Schatz 2020), sprzeciwem wobec globalizacji i niechęcią wobec Unii Europejskiej (Skarżyńska, Golec de Zavala 2006; McDonnell, Werner 2020), także ze współczesnym rasizmem białej rasy (Devos, Banaji 2005). Stwierdzono także silne korelacje między etniczną tożsamością narodową a uprzedzeniami wobec feministek oraz liberałów jako grupami o wyraźnych, „rywalizujących” z narodową tożsamościami (Reyna i in. 2022). W Polsce etniczne kryterium narodowej tożsamości staje się coraz słabsze, jednak osoby deklarujące taką tożsamość są bardziej ksenofobiczne, słabiej legitymizują moralnie demokrację liberalną niż osoby o narodowej tożsamości obywatelskiej (Skarżyńska 2008, 2019). Obywatelska tożsamość narodowa jest inkluzywna, opiera się na autoidentyfikacji z państwem. Osoby o takiej identyfikacji (w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i w Polsce) mniejszą wagę przywiązują do symboli narodowych, a większą uwagę koncentrują na działaniu publicznych instytucji i ich aktywnym wspieraniu (Rothi, Lyons, Chrysochoou 2005; Schatz, Lavine 2007; Skarżyńska 2019). Ponadto Brytyjczycy i Polacy o silnej narodowej identyfikacji symbolicznej wyrażają silny protest przeciwko zamiarom rezygnacji państwa z własnej narodowej waluty i wprowadzeniu euro (Rothi, Lyons, Chrysochoou 2005).

Badacze narodowej tożsamości zwracają także uwagę na takie jej charakterystyki, które nie tylko przejawiają się wykluczeniem, niechęcią czy wrogością wobec obcych, ale są także destruktywne dla grupy własnej. Źródłem takiej tożsamości narodowej (ale także innych, destruktywnych tożsamości społecznych, jak na przykład identyfikacja religijna, partyjna czy zawodowa) może być przesadnie wysoka, ale niepewna, w istocie defensywna samoocena grupowa. Wcześniej wiązano ją z tzw. ślepyim patriotyzmem, który przeciwstawiano patriotyzmowi konstruktywnemu (Kosterman, Feshbach 1989; Schatz, Staub 1997; Skarżyńska 2008). W nowszych pracach wprowadzono pojęcie kolektywnego (lub grupowego) narcyzmu (Cichocka, Golec de Zavalla 2011; Golec de Zavalla 2024) oraz orientacji wiktymizacyjnej (Bar-Tal, Antebi 1992; Giladi, Klar 2002; Bilewicz, Stefaniak 2013; Skarżyńska, Przybyła 2015; Skarżyńska 2023). Osoby o narcystycznej tożsamości

grupowej czują się niedoceniane przez inne grupy, domagają się ciągłej aprobaty od innych grup, źle znoszą zewnętrzną krytykę, reagują tzw. wyprzedzającą agresją wobec osób czy grup podejrzewanych o brak aprobaty czy krytyczny stosunek do działań „naszej” grupy (Baumeister, Vohs 2001). Przeceniają (podobnie jak „ślepi patrioci”) zasługi własnej grupy, nie widzą własnych błędów ani krzywd wyrządzanych innym grupom, umniejszają je, bagatelizują, nie wykazują współczucia (Schatz, Staub 1997; Jaworska 2011; Skarżyńska, Przybyła, Wójcik 2012). Często są to osoby biernie społecznie i politycznie, podkreślające przywiązanie do symboli grupowych, a w rzeczywistości mało troszczące się o dobro własnej grupy i publicznych instytucji; w rezultacie narcystyczne grupy ani nie mają dużych kolektywnych osiągnięć, ani nie są lubiane przez inne grupy.

Badania międzynarodowe prowadzone w 56 krajach pokazują, że ważnym źródłem grupowego narcyzmu jest etniczna tożsamość narodowa, która – ponieważ jest ekskluzywna – silnie odrzuca globalizację. Stwierdzono także wyższy poziom narodowego narcyzmu w krajach postkolonialnych (które wyzwoliły się dzięki zmobilizowaniu etnicznej tożsamości narodowej), a niższy wśród bogatych społeczeństw dawnych imperiów, które osiągnęły sukcesy ekonomiczne dzięki współpracy handlowej z bardzo różnymi etnicznie grupami (Cichocka i in. 2022).

Skomplikowanie zagadnienia tożsamości narodowych i państwowych w ujęciu porównawczym pokazuje też analiza Jacka Raciborskiego i Wojciecha Rafałowskiego przeprowadzona na danych z trzech fal badań International Social Survey Programme: National Identity (w latach 1995, 2003, 2013) w Europie. Stwierdzili oni, między innymi, że bardzo silny związek ze swoim krajem i zadowolenie z obywatelstwa tego kraju deklarują Bułgarzy, Węgrzy i Polacy, ale jednocześnie te społeczeństwa są bardzo krytyczne, gdy idzie o ocenę politycznego i ekonomicznego znaczenia swoich państw oraz funkcjonowania w nich demokracji. Wśród państw, w których odnotowano niski poziom deklaracji obywateli dotyczących poczucia związku ze swoim krajem, znajdują się państwa, które skądinąd wydają się być siedliskami szczęśliwego życia, takie jak Wielka Brytania (w latach 1995 i 2013) oraz Niemcy, Holandia i Szwajcaria. Niskie skorelowanie wskaźników więzi z krajem i ogólnego zadowolenia z obywatelstwa ze wskaźnikami dumy z osiągnięć państwa dobrze odzwierciedla rzeczywiste postawy. To nie jest artefakt. Ludzie pozostają patriotami, mimo że nie uważają swego kraju za Eldorado (Raciborski, Rafałowski 2018: 17–19). Dzieje się tak dlatego, że istnieje bardzo wiele psychologicznych mechanizmów służących obronie dumy narodowej.

Liczne badania nad tożsamością narodową zwróciły uwagę na powiązanie dumy narodowej, często przesadnej, połączonej z gloryfikacją własnej grupy – z silnym przekonaniem o wyjątkowości jej cierpień i doznanych krzywd (Giladi, Klar 2002; Krzemiński 2002; Noor, Brown, Prentice 2008; Cichocka, Golec de Zavalla 2011; Bilewicz 2018; Bar-Tal 2023; Skarżyńska 2023). W polskim społeczeństwie przekonanie, że „naród polski był największą ofiarą działań innych narodów”

nie musi być dodatkowo związane z silną identyfikacją z własną grupą narodową. Jednak tendencja do gloryfikowania własnego narodu, oparta nie na aktualnych czy przeszłych dokonaniach w różnych sferach życia, ale na przekonaniu o narodowej martyrologii i wyjątkowych krzywdach jest – nie tylko w Polsce – silnym predyktorem uprzedzeń wobec innych grup narodowych i współwystępuje z domaganiem się od innych narodów (czy państw lub międzynarodowych instytucji) szczególnego traktowania (Skarżyńska 2018; Bar-Tal 2023).

Seria badań K. Skarżyńskiej nad korelatami heroiczno-martyrologicznej tożsamości narodowej pozwala na wyodrębnienie sporego zbioru różnych wartości, postaw i oczekiwań silnie ze sobą powiązanych, nazwanych orientacją wiktyimizacyjną (Skarżyńska 2023). Przede wszystkim jej nieodzownym elementem jest nieufność, poczucie zagrożenia ze strony dawnych i aktualnych (często wymaginowanych) wrogów, kolektywny narcyzm (bazujący na dawnych heroicznych zasługach i poświęceniu – „daninie krwi”), poczucie niedoceny w świecie, ksenofobia. Nie jest to syndrom bardzo popularny wśród Polaków, znajdujemy go mniej więcej u ok. 20% respondentów w próbach reprezentatywnych dla dorosłych Polaków. Jest silniejszy wśród osób ze słabym kapitałem społecznym i kulturowym: wśród osób samotnych, z małą liczbą przyjaciół, z silną symboliczną identyfikacją narodową, z mniejszych miejscowości i z niższym poziomem wykształcenia. Istotnie ujemnie wiąże się z oceną demokracji w Polsce, ze stosunkiem do UE, z deklaracjami pomocy Ukrainie i uchodźcom oraz z aktywnością obywatelską.

Ustalono także, czy siła orientacji wiktyimizacyjnej zależy od sytuacji własnego kraju (Skarżyńska 2023). W dwóch grupach eksperymentalnych torowano przekonanie albo o narodowym sukcesie (badani otrzymywali informację w postaci raportu ekspertów – pozytywnej, optymistycznej prognozy szybkiego, wszechstronnego rozwoju Polski ze wsparciem instytucji UE a także pochwałą innowacyjności i pracowitości Polaków), albo o narodowej porażce (raport zawierający pesymistyczną prognozę ekonomiczną a także krytykę Polaków za niską produktywność, brak innowacyjności i zdolności do kooperacji). W grupie kontrolnej prezentowano neutralny emocjonalnie zestaw informacji o międzynarodowych instytucjach, do których należy Polska (ONZ, NATO, UE, Czerwony Krzyż). Zmienną zależną (wyjaśnianą) był poziom orientacji wiktyimizacyjnej (skala zawierała przekonania o wiecznych wrogach, zagrożeniu zewnętrznym, potrzebie nieufności i dumie z narodowej martyrologii). We wszystkich trzech grupach mierzono także siłę narodowej identyfikacji, narcyzm kolektywny, uprzedzenia wobec Ukraińców, Rosjan, Niemców i Żydów w Polsce. Okazało się, że sytuacja sukcesu *versus* porażki bezpośrednio nie różnicuje ani poziomu orientacji wiktyimizacyjnej, ani poziomu narodowego narcyzmu. Traktujemy to jako dowód, że obie te postawy są dość stabilne, stanowią raczej pewną dyspozycję osobową do spostrzegania świata w kategoriach zagrożeń, niż są reakcją na aktualną sytuację czy prognozę dla kraju. Ważny jest także inny wynik: okazało się, że siła narodowej identyfikacji różnicuje poziom

orientacji wiktyimizacyjnej tylko w sytuacji negatywnego, pesymistycznego scenariusza dla kraju. Jeszcze jeden wynik tego badania dowodzi, że poziom orientacji wiktyimizacyjnej istotnie i silnie różnicuje oceny prawdopodobieństwa pozytywnej i negatywnej prognozy dla Polski: korelacja między poziomem tej orientacji a oceną prawdopodobieństwa scenariusza pozytywnego wynosi $r = -0,63$, natomiast z oceną negatywnego scenariusza: $r = +0,44$.

Aktualnie prowadzone badania wskazują także na istotne związki między narodową orientacją wiktyimizacyjną a dobrostanem psychicznym oraz wskaźnikami zdrowia psychicznego (Połowicz 2025).

Podsumowując, w świetle wyników wielu przedstawionych badań można stwierdzić, że pewne rodzaje narodowej tożsamości: ekskluzywno-etniczna, narcystyczna i oparta na poczuciu krzywdy, czyli wiktyimizacyjna, są mniej korzystne dla własnej grupy, a także szkodzą międzygrupowej współpracy i sympatii.

■ PROPIS I ANTYPIS – NOWE TOŻSAMOŚCI POLITYCZNE POLAKÓW

W krajobrazie tożsamości politycznych Polaków wyróżniają się dwie tożsamości. Pierwsza z nich to tożsamość proPiS. Charakteryzuje ją głęboka więź, sympatia w dużej części społeczeństwa do Prawa i Sprawiedliwości oraz do prezydentów związanych z tą formacją. Rewersem tej sympatii jest ogromna niechęć wobec partii liberalnych i lewicowych oraz do liderów tych ugrupowań. Druga tożsamość jest przeciwstawna tożsamości proPiS i buduje się na głębokiej niechęci, resentymentach w równie wielkiej części społeczeństwa wobec tej partii. Tożsamość antyPiS jest w większym stopniu negatywną tożsamością polityczną niż tożsamość proPiS i nie łączy się tak jednoznacznie z identyfikacją partyjną. Jest podobnie silna wśród wyborców PO, jak i partii lewicowych. Te dwie opozycyjne tożsamości zaczęły się kształtować po 2005 roku na gruzach podziału postkomunistycznego (rozumianego jak: Grabowska 2004). Dramatyzmu i intensywności nabrały w czasie wyborów prezydenckich 2010 roku, odbywających się w cieniu katastrofy smoleńskiej. Od tego czasu kwestia stosunku do tego wydarzenia jest jedną ze składowych obu tych tożsamości. Elementem tożsamości proPiS stało się przekonanie, że doszło do zamachu na samolot prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a przynajmniej do ogromnych zaniedbań rządu Tuska, które doprowadziły do tej katastrofy, i dodatkowo oskarżenie, że jego rząd świadomie tuszował jej przyczyny. Elementem tożsamości antyPiS stało się zaś przekonanie, że to nieodpowiedzialna postawa prezydenta Kaczyńskiego i jego otoczenia doprowadziły do tej katastrofy.

Poczynić w tym miejscu trzeba ważne zastrzeżenie. Nie mówimy w tym tekście o zwykłych sympatiach partyjnych, o banalnym w demokracji podziale na sympatyków rządu i jego przeciwników. Tu nie chodzi o jakieś doraźne sympatie lub niechęci wobec PiS, lecz o polityczne tożsamości obywateli. Ludzie po prostu

definiują siebie, odnosząc się do tej partii. Zjawisko to podobne jest do tego, co amerykańska socjologia opisała już kilkadziesiąt lat temu jako zjawisko identyfikacji partyjnej. Najlepiej jego istotę przedstawia pytanie zadawane w amerykańskich masowych badaniach wyborczych: „Mówiąc ogólnie, czy myśli Pan o sobie zazwyczaj jako o republikanie, demokracie, niezależnym czy inaczej?”. W latach pięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych ok. trzech czwartych wyborców definiowało się w kategoriach „jestem demokratą” lub „jestem republikaninem” (Campbell i in. 1960). Tak rozumiana identyfikacja partyjna jest elementem ego jednostki. Analogia w warunkach polskich nie jest pełna, bo idzie o jeszcze głębszy, intensywniejszy podział niż obserwowany w USA w latach pięćdziesiątych. Ale być może Ameryka doby lat dwudziestych XXI wieku dorównała głębią swego podziału na trumpistów i przeciwników Trumpa, podziałowi na tożsamość proPiS i antyPiS. Analogię trochę psuje też fakt, że w Polsce po jednej stronie podziału jest zwarta formacja, z którą miliony wyborców utrzymują więź, a po drugiej wiele partii, które łączy opozycyjność wobec PiS, ale poparcie dla nich wynika nie tyle z poczucia więzi z nimi, ile z niechęci do PiS.

Najważniejszym argumentem za socjologiczną realnością tych dwóch tożsamości jest ich manifestowanie się w toku kolejnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Obserwujemy ogromną stabilność preferencji w obrębie poszczególnych obozów. Prawie wszyscy wyborcy Jarosława Kaczyńskiego z 2010 roku, którzy uczestniczyli w II turze wyborów prezydenckich 2015 roku, poparli Andrzeja Dudę (97%)³. W przypadku obozu antyPiS ciągłość była mniejsza, bo tylko 79% wyborców Bronisława Komorowskiego z 2010 roku ponowiło swój wybór, a 21% wsparło Dudę. W 2025 roku potwierdziła się w szczególności stabilność i spoistość obozu proPiS. Karola Nawrockiego poparło 94% wyborców Andrzeja Dudy z 2020 roku (z zastrzeżeniem różnic wynikających z frekwencji). Poparli go także prawie wszyscy wyborcy PiS z 2023 roku, uczestniczący w głosowaniu w wyborach prezydenckich 2025 roku, mimo iż deklarował się jako kandydat obywatelski i w początkowej fazie kampanii starano się nawet tuszować jego więź z PiS.

Elementem szeroko rozumianego obozu proPiS jest także obóz radykalnie narodowy. Wyborcy Konfederacji z 2023 roku w I turze prawie w całości poparli Mentzena lub Brauna, ale w II turze ok. 90% z nich poparło Nawrockiego. Spoistość obozu proPiS nawet wzrosła w ostatnich latach, bo w 2020 roku wyborcy Bosaka podzielili się w II turze pomiędzy Dudę i Trzaskowskiego prawie po równo.

Istotnie gorzej jest ze spoistością obozu antyPiS, chociaż i tu dominujące wzory przepływów pomiędzy kolejnymi elekcjami prezydenckimi i ich turami są jednoznaczne. W 2025 roku 97% wyborców Trzaskowskiego z 2020 roku (pomijając absentujący margines) potwierdziło swój wybór; podobnie lojalni byli wyborcy Koalicji Obywatelskiej z 2023 roku. Gorzej było w tym obozie z przenoszeniem

³ Wszystkie dane o elektoratach poszczególnych partii i ich przepływach pochodzą z sondaży typu exit poll przeprowadzonych przez firmę IPSOS. Podziękowania w tym miejscu dla Pana Dyrektora Pawła Predko za udostępnienie kompletnych zbiorów.

poparcia pomiędzy wyborami sejmowymi 2023 roku i wyborami prezydenckimi 2025 roku. Prawie 21% wyborców Trzeciej Drogi z 2023 roku głosowało w II turze na Nawrockiego, tak postąpiło też blisko 10% wyborców Nowej Lewicy. Pomędzy turami spójność była już większa, ale też 16% wyborców Zandberga, 14% wyborców Hołowni i 10% wyborców Biejał poparło reprezentanta obozu proPiS. A dodatkowo nie wiemy dokładnie, ilu się zdemobilizowało i nie wzięło udziału w II turze. Pełna mobilizacja i całkowita lojalność obozu antyPiS dałaby zwycięstwo Trzaskowskiemu, ale to obóz PiS okazał się bardziej zmobilizowany i zwarty. Wybory prezydenckie ze swej natury wytwarzają podziały dychotomiczne. Dlatego bardziej wskaźnikowe są wybory do Sejmu, zwłaszcza że odbywają się pod rządami ordynacji proporcjonalnej.

Weźmy pod uwagę tylko ostatnie 10 lat i trzy sejmowe elekcje. Wyborcy PiS z 2015 roku, którzy wzięli udział w wyborach 2019 roku, znów poparli PiS – aż 94% z nich ponowiło swój wybór. Mniejszą lojalnością wykazali się wyborcy PO: 69% z nich poparło Koalicję Obywatelską, ale tu był konkurent w postaci odradzającej się lewicy. Przepływ od PO do przeciwnego obozu PiS był jednak znikomy – 3,6%, podobnie jak przepływ od PiS do Koalicji Obywatelskiej (2,2%). Równie ważne jest, że wyborcy PSL, Nowoczesnej, Zjednoczonej Lewicy (koalicji wokół SLD) z 2015 roku też w dominującej większości pozostali wierni swym ugrupowaniom lub poparli Koalicję Obywatelską. Obóz antyPiS był i jest organizacyjnie zróżnicowany, ale nie umniejsza to wiele jego tożsamościowej siły.

Obserwujemy ogromną stabilność preferencji wyborczych w wyborach sejmowych pomiędzy 2019 a 2023 rokiem. I to wszystko mimo doświadczenia pandemii COVID-19, intensywnego konfliktu wokół kwestii aborcji, zaostzonego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, i krwawej wojny tuż za wschodnią granicą. PiS poparło 82% wyborców z 2019 roku, a odpływ do przeciwnego obozu wyniósł tylko 8%. Na Koalicję Obywatelską głosowało 78% wyborców tej formacji z 2019 roku, ale do PiS odpłynęło jedynie 2%. Znaczący zaś odpływ do Trzeciej Drogi (14%) może być interpretowany jako właśnie manifestacja siły tożsamości antyPiS, bo Donald Tusk wezwał, wobec zarysowującego się niebezpieczeństwa nieprzekroczenia progu przez koalicję PSL-Polska2050, by wspierać wszystkie formacje deklarujące się jako opozycyjne w stosunku do PiS.

Pokazana wielka ciągłość i stabilność preferencji wyborczych jest z jednej strony konsekwencją istnienia tych dwóch opozycyjnych tożsamości, ale z drugiej strony sposób głosowania buduje te tożsamości. W niektórych ujęciach zjawiska identyfikacji partyjnej eksponuje się, że w społeczeństwach europejskich jest inaczej, niż to postuluje paradygmat michigański sformułowany na podstawie badań postaw politycznych Amerykanów. To sposób głosowania rodzi identyfikacje partyjne, a nie wcześniejsze identyfikacje partyjne determinują preferencje wyborcze (Fiorina 1981; Grzelak, Markowski 1999). Pojęcie identyfikacji partyjnej jest

znacznie węższe niż pojęcie tożsamości politycznej w przyjętym tu rozumieniu. Lepiej potwierdzone wydaje nam się więc stanowisko, iż ogólniejsze zjawisko, jakim jest tożsamość polityczna, rodzi identyfikacje partyjne, które z kolei wyrażają się w sposobie głosowania, a tenże sposób głosowania zwrótnie wpływa/umacnia tożsamość polityczną.

Te dwie tożsamości polityczne mają swoje ugruntowanie w zróżnicowaniach społeczno-demograficznych i ekonomicznych społeczeństwa polskiego. Obóz PiS we wszystkich kolejnych elekcjach popierany jest w szczególnie wysokim stopniu przez mieszkańców wsi, zwłaszcza rolników, ludzi gorzej wykształconych, mniej zarabiających, częściej przez mężczyzn niż kobiety, mieszkańców województw wschodnich i Małopolski. Gdy idzie o zróżnicowanie tego elektoratu wg wieku, to wzory nieco się zmieniły. Utrzymuje się poparcie obozu PiS w grupie wyborców najstarszych, ale jest bardzo zmienne wśród najmłodszych. W 2023 roku w najmłodszej kohorcie wyborców (18–29 lat) PiS odnotował tylko 15% poparcia i ustąpił w niej prawie wszystkim konkurentom. Już wówczas w tej grupie zarysowały się duże wpływy Konfederacji i Lewicy – zebrały po ok. 17% głosów. A w wyborach prezydenckich 2025 na Mentzena oddano 35% głosów w tej grupie, na Zandberga 19%, a na Biejat ponad 5%.

Wydaje się jednak, że jest za wcześnie, aby na podstawie rozkładu preferencji w grupie najmłodszych wyborców ogłaszać nowy podział socjopolityczny wyznaczany przez opozycję Konfederacja – Lewica spod znaku Zandberga (Sadura, Sierakowski 2025). W drugiej turze wyborcy Mentzena zdecydowanie poparli Nawrockiego (88%), mimo iż sam Mentzen uczynił wiele, aby tego kandydata dezawuować. Najmłodszy wyborcy rzeczywiście nieco się wyłamują z tych dwóch dominujących tożsamości i poszukują partii i kandydatów antysystemowych (wcześniej byli to Kukiz, Hołownia, Palikot), ale ich kontestacja szybko przemija i z czasem wpisują się w podział proPiS i antyPiS. Poza tym obie strony tego potencjalnego nowego duopolu są zbyt wewnętrznie zdezintegrowane, aby mogły w bliskiej perspektywie stać się biegunami nowego podziału socjopolitycznego.

Społeczno-demograficzna charakterystyka obozu antyPiS też od lat jest niezmienna. Wśród jego wyborców nadreprezentowani są mieszkańcy miast, zwłaszcza dużych, posiadający wykształcenie wyższe, mieszkańcy Polski północnej i zachodniej plus Warszawy, Krakowa, Łodzi, wyborcy w wieku średnim, kobiety, zwłaszcza kobiety młode i w średnim wieku.

Oceniając zróżnicowania społeczno-demograficzne elektoratów tych dwóch bloków w kolejnych wyborach, trudno doszukać się wyrazistych klasowych wzorów głosowania, zwłaszcza w wyborach parlamentarnych. O ile przyjmujemy bardzo rozbudowane klasyfikacje struktury klasowej, to pewne związki zauważymy wg wzoru: klasy niższe/ludowe są proPiS, a klasa wyższa i wyższa średnia są antyPiS (szerzej o tym: Cześniak, Szczupska 2025: 29–56). Jeżeli jednak przyjmujemy konceptualizację klas Pierre'a Bourdieu, to ostatnie trzy elekcje prezydenckie były

wybitnie klasowe. Elektoraty Trzaskowskiego i Nawrockiego drastycznie różnicowało wykształcenie (61% zyskał Trzaskowski wśród wyborców z wykształceniem wyższym i licencjackim, a tylko 27% wśród wyborców z wykształceniem podstawowym, Nawrocki odpowiednio odwrotnie) oraz styl życia, którego niedoskonałym wskaźnikiem jest miejsce zamieszkania (Trzaskowski – 67% w dużych miastach, 36% we wsiach). W strukturze elektoratu Trzaskowskiego z II tury wyborcy zamieszkujący tereny wiejskie stanowili 29%, a w przypadku Nawrockiego było to aż ponad 50% ogółu jego wyborców (tereny wiejskie zamieszkuje 40% populacji). To najbardziej wymowna statystyka pokazująca z jednej strony miejskość-establishmentowość Trzaskowskiego, a z drugiej strony wiejskość-ludowość Nawrockiego. W 2015 roku i w 2020 roku zróżnicowanie elektoratów pod względem wykształcenia i miejsca zamieszkania było bardzo podobne. W 2020 roku połowę ogółu wyborców Andrzeja Dudy stanowili mieszkańcy wsi, a w przypadku Trzaskowskiego było ich tyle samo co 5 lat później (dokładnie 29,5%). W 2015 roku udział wyborców wiejskich w elektoracie Dudy był nieco mniejszy (43,7%), a w przypadku Komorowskiego ich udział był prawie identyczny (28,8%) co 10 lat później w elektoracie Trzaskowskiego.

Podkreślmy jednak, te dwie fundamentalne tożsamości polityczne proPiS i antyPiS w bardzo małym stopniu wyrosły na podłożu interesów ekonomicznych. Nie są klasowe w tradycyjnym sensie pojęcia klasa. Wyrastają z głębokich różnic kulturowych i targających współczesną Polską konfliktów ideologicznych i politycznych. W ogromnym stopniu są one konstruowane i podtrzymywane na naszych oczach przez politycznych aktorów, a nie formują się w żywiołowych procesach długiego trwania. To jednak nie oznacza, że są doraźne, zmienne z kampanii na kampanię. Tak nie jest, niektóre żyją już po kilkadziesiąt lat, podczas gdy inne na naszych oczach pojawiały się i znikają (np. kwestia migrantów, praw mniejszości LGBT, religii w szkołach, stosunku do PRL, stosunku do stanu wojennego).

Teza powyższa zyska poparcie, gdy prześledzimy treści tych dwóch fundamentalnych tożsamości politycznych⁴. Najważniejszy element tożsamości proPiS to antyelityzm – niechęć do szeroko rozumianych elit, często doraźnie definiowanych. Raz elity w oczach lidera PiS to postkomunistyczna nomenklatura powiązana z nową elitą polityczną i ekonomiczną, wytworzoną przez Unię Wolności i Platformę Obywatelską, a innym razem elita to także strajkujący nauczyciele, kobiety protestujące przeciwko skrajnie represyjnemu prawu antyaborcyjnemu. Inny ważny komponent tej tożsamości to szeroko rozumiany tradycjonalizm, a w jego obrębie ludowa religijność, niechęć wobec wszelkich mniejszości, zwłaszcza seksualnych i religijnych, pielęgnowanie tzw. tradycyjnego wzorca rodziny. Wreszcie etniczny nacjonalizm i jego konsekwencja w postaci niechęci do Unii Europejskiej i Niemiec,

⁴ W rekonstrukcji treści składających się na te dwie opozycyjne tożsamości korzystamy z ogólnie dostępnych badań CBOS, badań firmy Opinia 24 oraz serii Raportów P. Sadury i S. Sierakowskiego (2023) podsumowanych w książce *Spoleczeństwo populistów*.

postrzeganych jako serce Europy – skądinąd słusznie. Ważnym elementem tożsamości proPiS jest pewien rodzaj etatyzmu – wiary w silne, wszechogarniające państwo, które ma być dobre, sprawiedliwe dla ludu, a surowe, karzące dla wszelkiego rodzaju elit, obcych i dewiantów.

Tożsamości antyPiS i proPiS – jak już wspomnieliśmy – są silnie afektywnie naładowane, chociaż nie ma tu symetrii. Skrypty afektywne zwolenników partii prodemokratycznych są zwykle bardziej pozytywne niż zwolenników PiS – widzą oni świat społeczny i siebie w bardziej pozytywnych wymiarach i przeżywają więcej pozytywnych emocji. Ale ten optymizm nie dotyczy PiS. Przekonanie, że PiS jest partią zagrażającą polskiej demokracji, naruszającą elementarne prawa i wolności obywatelskie, wręcz wrogą kobietom i wszelkim mniejszościom, skupiającą religijnych fundamentalistów, partią antyeuropejską jest powszechne wśród wyborców wszystkich formacji, które po wyborach 2023 roku utworzyły rząd pod kierownictwem Donalda Tuska. Tożsamość ta ma liczne aspekty pozytywne: proeuropejskość, świeckość państwa, przywiązanie do demokracji i standardów państwa prawnego, poparcie dla praw kobiet (nie tylko reprodukcyjnych), tolerancja i ogólne oswojenie z nowoczesnością. O socjologicznej realności tej tożsamości świadczą protesty w obronie początkowo Trybunału Konstytucyjnego, później sądów powszechnych, wolnych mediów, burzliwe protesty przeciw ustawodawstwu antyaborcyjnemu i wreszcie wielkie demonstracje 2023 roku – totalnie zwrócone przeciwko rządowi PiS. Brali w nich udział zwolennicy każdej z partii tworzących blok antyPiS i zyskiwały one poparcie wszystkich liderów partii tego bloku. Z niektórymi protestami łączyły się silne emocje wyrażane m.in. w hasłach pełnych wulgaryzmów i epitetów pod adresem polityków PiS. Tożsamość antyPiS w rdzeniowej grupie to tożsamość bojownika. Tu występuje pełna odpowiedniość z rdzeniową grupą proPiS. A więc w obu przypadkach mówimy o wspólnotach emocji.

Wracając do początku naszego artykułu, warto zastanowić się, czy opisane dwie tożsamości polityczne są raczej kategoriałne, atrybucyjne, czy spełniają charakterystyki obu tych form tożsamości (Jarymowicz 1984). PiS i antyPiS różnią się zarówno charakterystykami położenia społecznego, jak i atrybutami psychologicznymi (np. preferowanym wartościami, poziomem tolerancji niepewności czy tzw. skryptami afektywnymi I; Skarżyńska 2019). Obie tożsamości – naszym zdaniem – sprzyjają porównaniom społecznym, procesom faworyzacji swoich i deprecjacji „obcych” (tu – politycznych przeciwników). Istotna różnica między proPiS i antyPiS dotyczy też skłonności do przyjmowania roli ofiary, poczucia niedoceniaenia – obie te charakterystyki wiążą się z lękiem.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Bar-Tal Daniel (2023), *Złudzenia niszczące życie*, przeł. Tomasz Rawski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bar-Tal Daniel, Antebi Dicla (1992), *Beliefs about negative intentions of the world: A study of the Israeli siege mentality*, „Political Psychology”, 4, s. 633–645.
- Baumeister Roy, Vohs Kathlin (2001), *Narcissism as addiction to esteem*, „Psychological Inquiry”, 12, s. 206–209.
- Bilewicz Michał, Jaworska Manana (2011), *Zagrażająca przeszłość i jej wpływ na relacje międzygrupowe*, w: Mirosław Kofta i Michał Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 21–39.
- Bilewicz Michał, Stefaniak Anna (2013), *Can a victim be responsible? Anti-Semitic consequences of victimhood-based identity and competitive victimhood in Poland*, w: Barbara Bokus (red.), *Responsibility: A cross-disciplinary perspective*, Warszawa: Studio Lexem, s. 69–80.
- Boski Paweł, Jarymowicz Maria, Malewska-Peyre Hanna (1992), *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Brehm John, Rahn Wendy (1997), *Individual-level evidence for the causes and consequences of social capital*, „American Journal of Political Science”, 41, s. 999–1023.
- Cambell Angus, Converse Philip E., Miller Warren E., Stokes Donald E. (1960), *The American Voter*, New York: Wiley.
- Calhoun Craig (1997), *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samookreślenie*, w: Jerzy Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Znak i Fundacja im. S. Batorego, s. 224–259.
- Cichocka Aleksandra, Cislak Aleksandra, Gronfeldt Bjarki, Wójcik Adrian (2022), *Can ingroup love harm the ingroup? Collective narcissism and objectification of ingroup members*, „Group Processes and Intergroup Relations”, 7, s. 1718–1738.
- Cichocka Aleksandra, Golec de Zavala Agnieszka (2011), *Kolektywny narcyzm a sprawa polska*, w: Mirosław Kofta i Michał Bilewicz (red.), *Wobec obcych: Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 232–247.
- Connor William (1993), *Beyond reason: The nature of ethno-national bond*, „Ethnic and Racial Studies”, 3, s. 373–389.
- Cześniak Mikołaj, Szczupska Oliwia (2025), *Głosowanie klasowe w wyborach parlamentarnych 2023 roku w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 29–56.
- Devos Therry, Banaji Mahzarin (2005), *American = White?*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 3, s. 447–466.
- De Figueiredo Rui J.P., Elkins Zachary (2003), *Are patriots bigots? An inquiry into vices of in-group pride*, „American Journal of Political Science”, 47, s. 171–188.
- Federico Christopher, Golec de Zavala Agnieszka (2005), *Dial Jessica, The relationship between need of closure and support for military action against Iraq: moderating effects of national attachment*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 31, s. 621–632, doi:10.1177/0146167204271588.
- Fiorina Morris (1981), *Retrospective Voting in American Presidential Elections*, New Haven: Yale University Press.
- Fukuyama Francis (1997), *Zaufanie: Kapitał społeczny i droga do dobrobytu*, przeł. Adam Śliwa, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama Francis (2003), *Kapitał społeczny*, w: Lawrence Harrison, Samuel Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, przeł. Sławomir Dymczyk, Poznań: Zysk i S-ka, s. 167–187.

- Gellner Ernest (1991), *Nationalism and politics in Eastern Europe*, „New Left Review”, s. 18–134.
- Giddens Anthony (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alicja Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giladi Eliath, Klar Yechiel (2003), *When standards are wide of the mark: Nonselective superiority and inferiority biases in comparative judgments of objects and concepts*, „Journal Experimental Psychology: General”, 4, s. 538–551.
- Golec de Zavala Agnieszka (2024), *Narcyzm grupowy*, Sopot: Smak Słowa.
- Gómez Angel, Brooks Mathews, Buhrmester Michael, Vázquez Alexandra, Jetten Jolanda, Swann William B. (2011), *On the nature of identity fusion: insides into the construct and a new measure*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 5, s. 918–933.
- Grabowska Mirosława (2004), *Podział postkomunistyczny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Growiec Katarzyna (2015), *Ile szczęścia dają nam inni ludzie? Więzy społeczne a dobrostan psychiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Greenberg Jeff, Solomon Sheldon, Pyszczynski Tom (1997), *Terror management theory of self-esteem and cultural worldviews: Empirical assessment and conceptual refinements*, w: Mark Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, Cambridge: Academic Press, s. 61–139.
- Grzelak Paweł, Markowski Radosław (1999), *Identyfikacja partyjna Polaków – uniwersalia a specyfika lokalna*, w: Radosław Markowski (red.), *Wybory parlamentarne 1997: system partyjny – postawy polityczne – zachowania wyborcze*, Warszawa: Fundacja im. S. Batorego, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Hamer Katarzyna (2021), *Identyfikacje społeczne, uznawane kryteria polskości i fundamenty moralne młodych Polaków*, w: Krystyna Skarżyńska (red.), *Młodzi dorośli: identyfikacje, postawy, aktywizm i problemy życiowe*, Warszawa: Wydawnictwo SGGW, s. 17–34.
- Hamer Katarzyna, Marta Penczek, McFarland Samuel i in. (2021), *Identification with all humanity. A test of the factorial structure and measurement invariance of the scale in five countries*, „International Journal of Psychology”, 1, s. 157–174.
- Huddy Leonie, del Ponte Alessandro (2019), *National identity, pride, and chauvinism – their origins and consequences for globalization attitudes*, w: Gina Gustavsson, David Miller (red.), *Liberal nationalism and its critics*, Oxford: Oxford University Press.
- Jarymowicz Maria (1984), *O formach umysłowego ujmowania My i ich związku ze spostrzeganiem innych*, w: Maria Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną perspektywą widzenia siebie i świata*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, s. 191–213.
- Jarymowicz Maria, Szuster Anna (2014), *Rozmowy o rozwoju osobowym: od koncentracji na sobie i swoich do otwartości na świat i altruizmu*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jarymowicz Maria, Szuster Anna (2016), *Uprzedzenia, wrogość czy harmonia społeczna?*, Sopot: Smak Słowa.
- Johnston Richard, Banting Keith, Kymlicka Will, Soroka Stuart (2010), *National identity and support for the welfare state*, „Canadian Journal of Political Science”, 2, s. 349–377.
- Kosterman Rick, Feshbach Seymour (1989), *Toward a measure of patriotic and nationalistic attitudes*, „Political Psychology”, 10, s. 257–274.
- Krzemiński Ireneusz (2001), *Polacy i Żydzi – wizja wzajemnych stosunków, tożsamość narodowa i antysemityzm*, w: Aleksandra Jasińska-Kania (red.), *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 171–200.

- Marcus Hazel, Zajonc Robert (1985), *The cognitive perspective in social psychology*, w: Gardner Lindzey, Elliot Aronson (red.), *Handbook of social psychology*, New York: Random House.
- Maslach Christine (1985), *Individuation: Conceptual analysis and assessment*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 3, s. 1–9.
- Miller David, Ali Stephan (2014), *Testing the national identity arguments*, „European Political Science Review”, 2, s. 237–259.
- Nowak Stefan (1989), *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, Warszawa: PWN.
- Nowicka Ewa (1996), *Polskość w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, w: Ewa Nowicka, Jan Nawrocki (red.), *Inny-Obcy-Wróg*, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 42–62.
- Ozer Stephan (2019), *Toward a psychology of cultural globalization. A sense of self in a changing world*, „Psychology and Developing Societies”, 1, s. 162–186.
- Połowicz Mikołaj (2025), *Martyrologiczna pamięć historyczna a dobrostan psychiczny. Niepublikowany Raport z Badań*, Warszawa: Uniwersytet SWPS.
- Putnam Robert (1993), *Making democracy work: Civic traditions in modern Italy*, Princeton: Princeton University Press.
- Putnam Robert (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Raciborski Jacek (2011), *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raciborski Jacek, Rafałowski Wojciech (2018), *State identity in Europe today: Some determinants*, „Zarządzanie Publiczne / Public Governance”, 2 (44), s. 5–28.
- Radkiewicz Piotr (2020), *National identification in a democratic society*, „Studia Socjologiczno-Polityczne”, 1, s. 27–50.
- Reber Arthur (2000), *Słownik psychologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 767.
- Reykowski Janusz (1990), *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, w: Janusz Reykowski, Krystyna Skarzyńska, Marek Ziótkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Reyna Christine, Bellovary Andrea, Harris Kara (2022), *The psychology of white nationalism: ambivalence towards a changing America*, „Social Issues and Policy Review”, 16, s. 79–128.
- Rothi Despina, Lyons Evanthia, Chrysochoou Xenia (2005), *National attachment and patriotism in a European nation: A British study*, „Political Psychology”, 1, s. 135–174.
- Sadura Przemysław, Sierakowski Sławomir (2023), *Spoleczeństwo populistów*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sadura Przemysław, Sierakowski Sławomir (2025), *Nowy duopol obali ten system*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/nowy-duopol-obali-ten-system-nowy-raport-sierakowski-sadura-krytyka-polityczna/> (dostęp 18.07.2025).
- Schatz Robert T. (2020), *A review and integration of research on blind and constructive patriotism*, w: Mitja Sardoč (red.), *Handbook of patriotism*, New York: Springer, s. 7–30.
- Schatz Robert T., Lavine Howard (2007), *Waving the flag: National symbolism, social identity, and political engagement*, „Political Psychology”, 28, s. 329–355.
- Schatz Robert T., Staub Ervin, Lavine Howard (1999), *On the varieties of national attachment: blind versus constructive patriotism*, „Political Psychology”, 20, s. 151–174.
- Skarzyńska Krystyna (2002), *Zaufanie, więzi społeczne i poczucie skuteczności a życie w demokracji*, „Kolokwia Psychologiczne”, 10, s. 197–212.

- Skarżyńska Krystyna (2017), *Nasze My a niechęć do obcych*, w: Jerzy Brzeziński (red.), *Obcy i swoi. Psychologiczna natura stosunków międzyludzkich*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, s. 39–70.
- Skarżyńska Krystyna (2019), *My: Portret psychologiczno-społeczny Polaków z polityką w tle* (rozdz. 7 i 8), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skarżyńska Krystyna (2020), *Parent-child relationships and adults' worldviews*, „Studia Poradownicze”, 9, s. 477–484.
- Skarżyńska Krystyna (2023), *Pułapki pamięci historycznej. Koncentracja na heroicznych cierpieniach własnej grupy*, w: Andrzej Eliaszyński i Krystyna Skarżyńska (red.), *Nieufność: źródła i konsekwencje*, Warszawa: Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji, s. 301–338, www.opwc.pw.edu.pl, pozycja LXXXV.
- Skarżyńska Krystyna, Golec de Zavala Agnieszka (2006), *Poland and European integration: hopes, fears and national attitudes*, w: Agnieszka Golec de Zavala, Krystyna Skarżyńska (red.), *Understanding Social Change: Political Psychology in Poland*, New York: Nova Science Publishers, s. 135–156.
- Skarżyńska Krystyna, Przybyła Kamil, Wójcik Adrian (2012), *Grupowa martyrologia: Psychologiczne funkcje przekonań o narodowej krzywdzie*, „Psychologia Społeczna”, 7, s. 335–353.
- Skarżyńska Krystyna, Przybyła Kamil (2015), *Przekonania o narodowej martyrologii: Efekt kolektywnego narcyzmu, indywidualnej samooceny czy sytuacji grupy?*, „Przegląd Psychologiczny”, 58, s. 9–29.
- Skarżyńska Krystyna, Radkiewicz Piotr (2018), *Z czym przegrywa liberalna demokracja?*, w: Marek Drogosz (red.), *Podzielony umysł społeczny: Polacy po ćwierćwieczu demokracji*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów i Redakcja Liberi_Libri, s. 97–118.
- Skarżyńska Krystyna, Urbańska Beata, Radkiewicz Piotr (2021), *Under or out of government control? The effects of individual mental health and political views on the attribution of responsibility for Covid-19 incidence rates*, „Social Psychological Bulletin”, 16, <https://doi.org/10.32872/spb.4395>.
- Smith Anthony D. (1991), *National identity*, Reno: University of Nevada Press.
- Swann William B., Gómez Angel, Seyle Daniel C., Morales Francisco J., Huici Carmen (2009), *Identity fusion: the interplay of personal and social identities in extreme group behavior*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 5, s. 995–1011.
- Swann William B., Buhrmester Michael, Gómez Angel, Jetten Jolanda i in., (2014), *What makes a group worth dying for? Identity fusion fosters perception of familial ties, promoting self-sacrifice*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 6, s. 912–926.
- Trzebińska Ewa (1998), *Dwa wizerunki własnej osoby. Studia nad sposobami rozumienia siebie*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Twenge Jean M. (2019), *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne i mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości – i co to oznacza dla nas wszystkich*, Sopot: Smak Słowa.
- Van Bavel Jay J., Cichocka Aleksandra, Capraro Valerio i in. (2022), *National identity predicts public health support during a global pandemic*, „Nature Communications”, 13.
- Walzer Michael (1997), *Spór o społeczeństwo obywatelskie*, w: Jerzy Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków: Znak.
- Wiszejko-Wierzbicka Dorota, Kwiatkowska Anna (2019), *Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat*, „Studia Socjologiczne”, 2, s. 147–176.

Jacek Raciborski, Krystyna Skarżyńska

OUR US: AROUND PROBLEMS OF POLITICAL IDENTITIES

The article opens with a review of the forms of social identification and their connections to an individual's personal identity. Different types of social identification – group-based, categorical, attributive, and with all humanity – differ not only in terms of how broadly others are perceived as „Us” and the degree of personal familiarity with members of that „Us”, but also in the complexity of cognitive processes shaping these identities. The authors show how the fusion of a social and individual identity can activate motivations for extreme, even extremist behaviors on behalf of one's group.

The authors focus on political identities, particularly the national identity. They emphasize the durability and strength of national identities in the contemporary world and highlight the diversity of criteria for belonging to a nation across European societies. These criteria are associated with differences in both perceptions of the in-group and relationships with out-groups. National narcissism – i.e. an overestimation of the importance of one's own group – paradoxically coexists with the so-called victimhood identity, based on the belief in the exceptional suffering of one's group, on fear, and distrust.

In the second part of the article, the authors analyze the emergence and the consolidation in Poland during the past two decades of two opposing political identities: pro-PiS and anti-PiS. These are total identities, referring to and resulting from the most significant political conflicts in the Polish society, and they also encompass particular views of Europe and the world. They are only marginally shaped by material interests. These identities manifest most clearly in Poles' voting behavior during parliamentary and presidential elections. Their social reach is nearly equal, resulting in the complete polarization of the political scene. The main elements of the pro-PiS identity include anti-elitism, traditionalism, and ethnic nationalism. The anti-PiS identity is characterized by pro-European attitudes, ideological liberalism, attachment to democracy, and fear of a PiS rule.

Słowa kluczowe: identyfikacje społeczne; formy społecznych tożsamości; identyfikacje narodowe; orientacja wiktyimizacyjna; narodowy nareyzm; tożsamości polityczne; identyfikacja partyjna; wybory prezydenckie; wybory parlamentarne

Keywords: social identifications; forms of social identities; national identifications; victimhood orientation; national narcissism; political identities; party identification; presidential elections; parliamentary elections